

Zagadka „ataków akustycznych” na Kubie wyjaśniona?

3 marca 2018

Tajemnicza „ultradźwiękowa broń”, na którą narzekał personel ambasady USA na Kubie, w rzeczywistości nie istnieje. Jak się okazało, to produkt uboczny działania wielu nieszkodliwych urządzeń podsłuchowych, twierdzą naukowcy ze Stanów Zjednoczonych i Chin.

„Nawet jeśli ultradźwięk naprawdę ogłuszał personel ambasady i uszkodził im mózgi, to jego źródłem nie była „ultradźwiękowa broń”, ale wzajemne oddziaływanie dwóch sygnałów ultradźwiękowych, które powodowały wiele nieprzyjemnego hałasu. Innymi słowy, nikt nie miał na celu zaszkodzić zdrowiu dyplomatów, wszystko działo się przypadkowo” – napisali autorzy artykułu.

W sierpniu ubiegłego roku wybuchł kolejny międzynarodowy skandal szpiegowski: pracownicy ambasady Stanów Zjednoczonych na Kubie oskarżyli władze wyspy, że zostali zaatakowani za pomocą tajnej „broni ultradźwiękowej”.

Ataki te, jak pisały wówczas amerykańskie media, rozpoczęły się już w grudniu 2016 roku i trwały do początku września 2017 roku, pozbawiając słuchu i powodując poważne problemy zdrowotne u co najmniej 24 dyplomatów.

Jak donoszą ofiary tego „ataku”, ciągle słyszeli bardzo głośne, ostre dźwięki, podobne do brzęku i odgłosu pocierania kawałków metalu, które powodowały bardzo ostry ból, gdy znajdowali się w określonych punktach w domu lub na terenie ambasady. W wyniku takiej sytuacji wielu z nich straciło słuch, a niektórzy skarżyli się na ciągłe nudności i niemożność przypomnienia sobie pewnych słów i informacji.

Takie stwierdzenia natychmiast wywołały wiele krytyki wśród

służb bezpieczeństwa i naukowców – ludzkie ucho nie jest w stanie słyszeć ultradźwięków, a same fale ultradźwiękowe w zasadzie nie mogą spowodować uszkodzenia tkanki mózgowej, o których później opowiedzieli lekarze, badający ofiary „ataku”.

Jak to ujął fizyk z Massachusetts Institute of Technology, mogłoby to nastąpić tylko wtedy, gdyby dyplomaci nurkowali z głową w basenie, którego ściany byłyby pokryte potężnymi emiterami ultradźwiękowymi. Niemniej jednak władze Stanów Zjednoczonych nie zrezygnowały z takich teorii i obiecały wyjaśnić sytuację oraz ukarać winnych. Rozpoczęto dochodzenie, w którym głównymi podejrzanymi były Rosja i Kuba.

Źródło: pl.SputnikNews.com